

I. Zmiany o charakterze ustrojowo – organizacyjnym

W pierwszej kolejności konieczne jest jak najbardziej efektywne wykorzystanie już istniejącego potencjału sędziów, referendarzy, asystentów i urzędników sądowych. W szczególności dotyczy to **równego, merytorycznego traktowania wszystkich sędziów, niezależnie od czasu ich powołania**. Państwa polskiego przy istniejącym kryzysie wymiaru sprawiedliwości nie stać na ignorowanie 40% kadry orzeczniczej.

W tym zakresie konieczne i możliwe jest podjęcie poniżej opisanych działań, z których jedynie część wymagałaby zmian ustawowych, a reszta wyłącznie zmiany rozporządzeń, co oznacza, że mogłyby być one wdrożone sprawnie, bez długotrwałego procesu legislacyjnego. W obszarze ustrojowo-organizacyjnym konieczna jest zmiana modelu polityki kadrowej poprzez dążenie do jak najbardziej efektywnego wykorzystania istniejącego korpusu sędziowskiego oraz czasu pracy sędziego. W tym zakresie proponujemy:

1. audyt zadań Ministerstwa Sprawiedliwości (dalej jako MS) pod względem konieczności delegowania sędziów do zadań ministerialnych – wydaje się, że w znakomitej większości zadania te może wykonywać urzędnik; z uwagi na konflikt interesów (sędziowie pracujący w MS są zainteresowani uzasadnieniem konieczności delegowania) audyt należy zlecić jednostce spoza MS; autorzy są świadomi, że zastąpienie sędziów kadrą urzędniczą pociągnie za sobą koszty, jednak skierowanie sędziów do orzekania, pozwoli na oszczędności etatowe i na poprawienie sprawności postępowania, a to z kolei w sposób wydatny przełoży się na zmniejszenie kwot wypłacanych przez Państwo Polskie z tytułu stwierdzonej przewlekłości postępowania; dodatkowo delegacje do MS tam, gdzie są konieczne, muszą być czasowe – do trzech, czterech lat bez możliwości ich przedłużenia;
2. system delegacji do MS oraz do sądów wyższego rzędu musi być transparentny i apolityczny – obecna praktyka MS wskazuje na „niedelegowalność” sędziów powołanych po roku 2018 i pierwszeństwo dla członków niektórych stowarzyszeń sędziowskich; powoduje to brak motywacji dla dużej części sędziów;
3. opracowanie zasad wyrównywania referatów sędziów, jeśli różnice w ich wielkości nie są wynikiem wyłącznie ilości załatwionych spraw przez danego sędziego; dotychczasowe przepisy w tym zakresie są niewystarczające; brak jest jasnych zasad co do obowiązku i zasad budowania referatu nowemu sędziemu w danym wydziale czy sędziemu delegowanemu oraz zasad przelosowywania spraw z innych czynnych referatów do referatu nowego sędziego lub sędziego delegowanego; wprowadzenie

bezwzględny obowiązek załączania do akt sprawy raportu pełnego z losowania w SLPS;

4. dążenie do osiągnięcia modelu, w którym sędzia, koncentruje się wyłącznie na czynnościach związanych ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości, natomiast wszelkie pozostałe czynności związane z przygotowaniem sprawy do rozpoznania powinni wykonywać referendarze sądowi (czynności z zakresu ochrony prawnej) oraz asystenci sędziów (czynności biurowe); w chwili obecnej brak systemowej polityki kadrowej w korpusie referendarzy sądowych oraz asystentów sędziów prowadzi do sytuacji, że sędzia większą część czasu poświęca na czynności biurowe oraz czynności z zakresu ochrony prawnej w ramach swojego referatu; wynika to m.in. z okoliczności takiej, że w skali Polski występują duże wydziały obciążone ogromną ilością spraw, w których nie ma zatrudnionego żadnego referendarza sądowego (np. Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny) bądź ich ilość jest niewystarczająca; osiągnięcie wskazanego modelu możliwe jest poprzez przyjęcie założenia, że ogłoszenie konkursu na nowe stanowisko sędziowskie powinno nastąpić tylko po spełnieniu następujących przesłanek:

- uprzednia analiza obciążenia jednostki (sądu lub pionu orzeczniczego) w celu stwierdzenia, czy jest ono wyższe niż średnia krajowa;
- analiza składu kadrowego jednostki – zatrudnienie sędziego powinno być opcją ostateczną; w tym modelu powinno dążyć się do stanu, w którym sędzia koncentruje się wyłącznie na zagadnieniach związanych ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości, czyli w pierwszej kolejności powinno nastąpić dokadrowanie w korpusie referendarzy sądowych oraz asystentów; w wypadku tych ostatnich powinno dążyć się do modelu jeden sędzia – jeden asystent, np. zasilenie asystentami w wymiarze asystent na sędziego ponad wszelką wątpliwość pozwoli poprawić wydajność sędziów już orzekających w wymiarze od kilkunastu do dwudziestu kilku procent; obligatoryjne zatrudnienie referendarzy sądowych w dużym wydziale, gdzie ilość czynności z zakresu ochrony prawnej jest znacząca, pozwoli na kolejną poprawę wydajności sędziów co najmniej o kilkanaście procent;
- zastąpienie wykorzystywania procedury z art. 20a § 2a ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych (zawiadomienie przez prezesa sądu apelacyjnego MS o zwolnieniu etatu) zasadą, że konkurs sędziowski zaczyna się na 6 miesięcy przed zwolnieniem stanowiska sędziego z uwagi na wiek – czas trwania konkursu wahał

się między 10 a 20 miesiącami, co przy obecnym rozwiązaniu prowadzi do tego, że wakaty na stanowisku sędziego trwają dwa lata.

Odnosząc się do zaproponowanych zmian w zakresie szeroko rozumianej racjonalizacji zarządzania kadrami wskazać należy, że wielokrotnie dokonywano nowelizacji postępowania cywilnego bez zharmonizowania wprowadzanych zmian w przebiegu postępowania ze strukturą zatrudnienia i polityką kadrową, co powodowało zwiększenie obciążenia sędziów obowiązkami o charakterze biurowym oraz z zakresu ochrony prawnej. Na przykład w 2019 r. do sądów II instancji przekazano postępowanie międzyinstancyjne w postępowaniu apelacyjnym i zażaleniowym, nie zadbano natomiast, aby w każdym z wydziałów odwoławczych zapewnić zatrudnienie referendarzy sądowych stosownie do wielkości wpływu, którzy mogliby przejąć dodatkowe obowiązki w postępowaniu międzyinstancyjnym (przyjmowanie apelacji, prowadzenie postępowania naprawczego, rozpoznawanie wniosków o zwolnienie od kosztów sądowych i pomoc prawną z urzędu). W efekcie, powyższe zmiany dodatkowo obciążały sędziów lub też asystentów sędziów, mimo że ustawodawca przyznał referendarzom sądowym i asystentom kompetencje w postępowaniu międzyinstancyjnym.

Zmiany w obszarze ustrojowo-organizacyjnym niewymagające uchwalenia ustawy:

1. po analizie obciążenia sąsiednich jednostek, Minister Sprawiedliwości powinien bardziej aktywnie korzystać z określonych w ustawie Prawo o ustroju sądów powszechnych uprawnień do zmiany obszaru właściwości miejscowej i przesuwania spraw z niektórych sądów bardziej obciążonych do mniej obciążonych; skutek taki łatwo osiągnąć ponieważ obszar właściwości miejscowej sądu ustalany jest w drodze rozporządzenia MS; przy takiej analizie trzeba też przyjąć pewną średnią wydajność pracy stanowiska referendarza sądowego oraz asystenta sędziego i egzekwować pełne wykorzystanie tych zasobów przez prezesów sądów (przykład – zakładając daną wydajność asystenta w sądzie apelacyjnym na jeden powtarzalny projekt uzasadnienia dziennie w ocenie wydajności jednostki, która ma niższe wyniki niż przyjęta wartość pomnożona przez ilość stanowisk asystenckich uznajemy, że problemem jest skuteczność nadzoru prezesa, a nie obciążenie);
2. wprowadzenie w Regulaminie urzędowania sądów powszechnych zasady, że pierwszą formą komunikacji między jednostkami sądów, prokuratury, jednostek penitencjarnych, jednostek pomocniczych dla wymiaru sprawiedliwości (np. Opiniodawczych Zespołów

Sądowych Specjalistów) jest forma komunikacji elektronicznej z wykorzystaniem istniejącego systemu kont osobistych;

3. wprowadzenie w Regulaminie urzędowania sądów powszechnych zasady, że pierwszą formą komunikacji między sądem a biegłymi itd. jest forma komunikacji elektronicznej z wykorzystaniem istniejącego systemu kont osobistych;
4. uchylenie obowiązku rejestracji wniosków o nadanie klauzuli wykonalności jako odrębnej sprawy w repertorium ACo; pozwoli to na lepszą diagnozę co do długości trwania postępowań cywilnych.

Zmiany w obszarze ustrojowo-organizacyjnym wymagające zmian ustawy:

1. przesunięcie terminu na złożenie wniosku o wyrażenie zgody na dalsze orzekanie sędziego po ukończeniu 65 roku życia z 6 miesięcy na 12 miesięcy przed ukończeniem 65 roku życia; przyczyni się do racjonalizacji zarządzania etatami;
2. konsekwentne rozwijanie zasady, że proces sądowy ma być najdroższą formą rozwiązywania sporów między stronami; autorzy mają świadomość, że podniesienie opłat sądowych (np. powrót do 8% wartości opłaty sądowej od pisma wszczynającego postępowanie) jest trudne politycznie, ale efekt można osiągnąć np. poprzez wprowadzenie zasady (pojawiającej się w orzecznictwie), że każda forma ugody skutkuje zwrotem całości lub dużej części (np. $\frac{3}{4}$) opłaty sądowej, ograniczeniem katalogu zwolnień sądowych lub podniesieniem stawek zwrotu kosztów zastępstwa procesowego dla adwokatów i radców (to wymaga jedynie zmiany rozporządzenia MS), podniesienie opłat za sporządzenie uzasadnienia orzeczenia;
3. w nawiązaniu do punktu 2. postulować należy doprecyzowanie art. 79 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (w szczególności lit. h) w taki sposób, aby zwrot stosownej części opłaty sądowej był możliwy także przy umorzeniu postępowania wobec cofnięcia pozwu (zarówno w postępowaniu przed sądem I, jak i II instancji) bądź cofnięcia apelacji ze skutkiem prawnym, będących następstwem zawarcia tzw. ugody pozasądowej; obecnie zdecydowanie dominuje wykładnia dokonana w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2018r., w sprawie III CZP 88/17, zgodnie z którą art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b u.k.s.c. dotyczy wyłącznie ugody sądowej oraz ugody zawartej przed mediatorem; w uzasadnieniu uchwały SN wskazał, że tzw. ugody pozasądowe pozostają poza zainteresowaniem prawa procesowego „publicznego”; odnośnie do art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. h u.k.s.c. SN wyjaśnił, że tzw. „ugoda

pozasądowa” nie kończy żadnego postępowania; w konsekwencji przepis ten nie stanowi podstawy do zwrotu części opłaty w sytuacji zakończenia sporu sądowego, kiedy strony powołują się na zawarcie porozumienia poza postępowaniem sądowym; taka wykładnia w praktyce zniechęca strony do pozasądowego rozwiązania sporu; jest to szczególnie odczuwalne przy sprawach masowych, np. w tzw. sprawach frankowych; wiele z nich kończy się lub mogłoby się zakończyć bez udziału sądu (zarówno I, jak i II instancji); jednak wobec brzmienia powołanego przepisu, strony (w szczególności banki, które uiszczają opłatę sądową w wysokości 5% od wartości przedmiotu sporu lub od wartości przedmiotu zaskarżenia), chcąc odzyskać choćby część uiszczonej opłaty, domagają się zawarcia ugód sądowych; stanowi to dodatkowe obciążenie dla sądów, które mają obowiązki procesowe przy zawieraniu ugody (m.in. konieczność odczytania projektu ugody, która często jest obszerna, zawiera załączniki, czuwania aby ugoda nie była sprzeczna z prawem, co powoduje konieczność jej weryfikacji przez sędziów); w konsekwencji niezbędne jest wyznaczenie terminu rozprawy w celu zawarcia takiej ugody, przy czym w praktyce trwa ona około godziny; skutkuje to nawarstwianiem sporów, które strony mogłyby zakończyć bez udziału sądu;

4. warto rozważyć odpowiednią zmianę art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. h, art. 79 ust. 1 pkt 2 lit. a oraz art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. c u.k.s.c., a więc tych przepisów, które przewidują zwrot całości, trzech czwartych albo połowy uiszczonej opłaty w związku z zakończeniem sprawy ugodą. Obecnie przepisy te odwołują się do opłaty od „pisma wszczynającego postępowanie w pierwszej instancji oraz zarzutów od nakazu zapłaty”, nie obejmując sprzeciwu od wyroku zaocznego, choć funkcjonalnie sytuacja procesowa pozwanego, który wnosi taki sprzeciw, jest zbliżona do sytuacji pozwanego wnoszącego zarzuty od nakazu zapłaty; zasadne byłoby zatem rozszerzenie wskazanej formuły przez nadanie jej brzmienia: „pisma wszczynającego postępowanie w pierwszej instancji, zarzutów od nakazu zapłaty oraz sprzeciwu od wyroku zaocznego”; zmiana ta powinna objąć w szczególności przypadek zwrotu całej opłaty, jeżeli postępowanie zakończyło się zawarciem ugody przed rozpoczęciem rozprawy przed sądem pierwszej instancji, zwrotu trzech czwartych opłaty, jeżeli po rozpoczęciu rozprawy zawarto ugodę przed mediatorem oraz zwrotu połowy opłaty, jeżeli postępowanie w pierwszej instancji zakończyło się zawarciem ugody sądowej po rozpoczęciu rozprawy; rozwiązanie takie miałyby czytelny cel motywacyjny; w sprawach, w których wydano wyrok zaoczny, a pozwany wniósł sprzeciw, ustawodawca powinien premiować nie tylko powoda, lecz także pozwanego, jeżeli wniesienie środka obrony prowadzi następnie do ugodowego

zakończenia sporu; brak takiej regulacji osłabia bodziec ekonomiczny do zawarcia ugody po wniesieniu sprzeciwu od wyroku zaocznego, mimo że właśnie na tym etapie sprawy ugoda może nadal realnie ograniczyć dalsze czynności sądu, zapobiec prowadzeniu postępowania dowodowego i skrócić czas trwania postępowania;

5. w sprawach rutynowych i powtarzalnych należy wprowadzić stałe wartości tabelaryczne, pozwalające nie tylko zautomatyzować działania sądów, ale też ograniczyć w pewnym stopniu ilość spraw poprzez pewność obywateli co do wyniku ewentualnego sporu (tabele alimentacyjne, tabele odszkodowań); wprowadzeniu tablic alimentacyjnych mogłoby towarzyszyć *expressis verbis* (celem uniknięcia wątpliwości) poszerzenie kompetencji dla referendarzy sądowych do wydawania w tym przedmiocie nakazów zapłaty wg wartości tabelarycznych;
6. konieczne będzie podniesienie wartości przedmiotu sporu dla spraw rozpoznawanych przez sądy okręgowe do kwoty 200.000 zł dla wyrównania obciążeń oraz przybliżenia spraw do obywateli, którzy mają z reguły bliżej do sądu rejonowego niż okręgowego; w tym zakresie przedstawimy szczegółową analizę w załączniku nr 1;
7. zasadnym byłoby rozważenie zniesienia, na początek w sprawach masowych (obecnie głównie sprawy frankowe, można jednak spodziewać się zwiększonego wpływu innych spraw konsumenckich np. z tzw. WIBOR-em, SKD - sankcją kredytu darmowego), właściwości miejscowej sądów II instancji (choć analizą należy objąć również sądy I instancji); w skali kraju różnice w wielkości wpływu do poszczególnych sądów okręgowych oraz apelacyjnych są olbrzymie (z uwagi na w.p.s. - wartość przedmiotu sporu oraz w.p.z. – wartość przedmiotu zaskarżenia sądy rejonowe w zasadzie nie rozpoznają tych spraw). I tak w SO w Gdańsku na rozpoznanie sprawy strony czekają po kilka lat, zaś w SO w Elblągu sprawy cywilne są rozpoznawane w zasadzie w ciągu kilku miesięcy; to samo odnosi się do obciążenia sądów apelacyjnych (w Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku termin rozpoznania apelacji to obecnie między 4 a 5 lat); tymczasem w sytuacji, kiedy rozprawy są rozpoznawane zdalnie, a postępowanie dowodowe w tych sprawach jest istotnie ograniczone (przed sądem I instancji w zasadzie do zeznań stron ewentualnie 1-2 świadków, zwykle składających zeznania na piśmie, zaś w sądach apelacyjnych w zasadzie jedynie do wysłuchania stanowisk stron) nie ma znaczenia dla obrony ich praw czy strony zamieszkują lub mają siedzibę we właściwości miejscowej sądu; sprawy te powinny być składane do jednego wybranego sądu apelacyjnego, tam losowane centralnie i rozsyłane po całym kraju, zapewniając z jednej strony w miarę równomierne obciążenie wszystkich sądów w kraju, a przede

wszystkim zapewniając stronom realny (w czasie) dostęp do sądu (prawo do sądu); należy podkreślić, że obecnie notuje się znaczny wzrost skarg na przewlekłość postępowania w dużych i obciążonych sądach.

II. Zmiany proceduralne dotyczące wszystkich rodzajów spraw:

1. ujednoczenie zasad sporządzania uzasadnień orzeczeń w postępowaniu cywilnym w sądach I i II instancji przez wprowadzenie zasady, że uzasadnienia sporządzane są wyłącznie na wniosek, z wyjątkiem orzeczeń kasatoryjnych;
2. wprowadzenie rozwiązania, że wygłoszenie uzasadnienia możliwe jest nie tylko po ogłoszeniu wyroku (art. 331¹ § 1 k.p.c.), ale również po złożeniu przez stronę wniosku o sporządzenie uzasadnienia;
3. w toku postępowania zażaleniowego wprowadzenie rozwiązania analogicznego do art. 357 § 6 k.p.c. poprzez przyznanie sądom zażaleniowym prawa odstąpienia od sporządzenia uzasadnienia postanowienia, jeśli w całości podziela zarzuty zwarte w zażaleniu;
4. powrót do zażalenia poziomego na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia alimentów oraz sposobu wykonywania kontaktów; w tych sprawach nie występują problemy prawne wymagające rozstrzygnięcia ich przez sąd wyższej instancji, a tym samym nie zachodzi potrzeba ujednoczania orzecznictwa; przekazanie akt do sądu II instancji powoduje, że na czas postępowania zażaleniowego wstrzymany jest proces główny; niejednorodnie akta są wypożyczane do sądu I instancji i krążą między sądem I i II instancji, opóźniając również samo postępowanie zażaleniowe; często jest to wynikiem działania samych stron, np. przez składanie nowych wniosków o udzielenie dodatkowego zabezpieczenia, czy też zabezpieczenia innego roszczenia; dodatkowo wprowadzenie tabel alimentacyjnych przyczyniłoby się do zmniejszenia napływu ilości zażaleń na postanowienie sądu I instancji w tym przedmiocie;
5. powrót do zasady, że Sąd Najwyższy w toku postępowania kasacyjnego, gdy skargi kasacyjnej nie oparto także na podstawie naruszenia przepisów postępowania lub podstawa ta okazała się nieuzasadniona, obowiązany jest orzec reformatoryjnie; w chwili obecnej możliwe jest to wyłącznie na wniosek skarżącego (art. 398¹⁶ k.p.c.); w praktyce przepis art. 389¹⁶ k.p.c. wykorzystywany jest do przedłużania postępowania; prawo do złożenia wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy powinno być przyznane także stronie przeciwnej do skarżącej; aktualne

- rozwiązanie narusza zasadę równości stron; zauważyć również należy, że obserwacja praktyki pokazuje, iż niejednokrotnie etapem postępowania, który trwa najdłużej jest postępowania kasacyjne; nie należą do rzadkości wypadki, gdzie do rozpoznania skargi kasacyjnej dochodzi po ok. 4-5 latach od dnia wydania orzeczenia przez sąd II instancji;
6. likwidację postępowania międzystacyjnego w postępowaniu kasacyjnym prowadzonego przez sąd II Instancji na wzór rozwiązania zastosowanego w postępowaniu apelacyjnym; obecnie zakres kognicji sądu II instancji jest nadmiernie szeroki i nieadekwatny do struktury zatrudnienia.

III. Biegli

Jedną z istotnych, od lat diagnozowanych barier sprawnego prowadzenia postępowania cywilnego pozostaje etap przeprowadzania dowodu z opinii biegłego, zespołu biegłych albo instytutu. Problem ten ma charakter strukturalny. Nie sprowadza się wyłącznie do długości oczekiwania na sporządzenie opinii, choć ta okoliczność w wielu kategoriach spraw wprost determinuje czas trwania postępowania. Równie doniosłe znaczenie ma poziom merytoryczny opinii, ich kompletność, wewnętrzna spójność oraz przydatność dla rozstrzygnięcia sprawy. W praktyce sądowej nie należą do rzadkości sytuacje, w których opinia wymaga wielokrotnego uzupełniania, wyjaśniania albo konfrontowania z opinią innego biegłego, zespołu biegłych bądź instytutu. W takich przypadkach dowód, który z założenia ma służyć koncentracji materiału procesowego i umożliwić sądowi dokonanie ustaleń wymagających wiadomości specjalnych, staje się jednym z zasadniczych źródeł przewlekłości.

Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest niedobór biegłych dysponujących rzeczywiście wysokospecjalistyczną wiedzą, doświadczeniem zawodowym oraz kompetencjami koniecznymi do sporządzania opinii odpowiadających standardom postępowania sądowego. Niedobór ten pozostaje w związku z modelem wynagradzania biegłych, który przez wiele lat nie tworzył dostatecznie silnej zachęty ekonomicznej dla specjalistów funkcjonujących równolegle na rynku prywatnym. Problem ten został tylko częściowo złagodzony rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 kwietnia 2024 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym. Rozporządzenie to podwyższyło stawki względem poprzedniego modelu obowiązującego na podstawie rozporządzenia z dnia 24 kwietnia 2013 r., jednak skala tej podwyżki — oceniana na tle

dynamiki wzrostu płacy minimalnej oraz przeciętnego wynagrodzenia — nie usuwa zasadniczej dysproporcji między wynagrodzeniem za pracę biegłego w postępowaniu sądowym a wynagrodzeniem możliwym do uzyskania poza systemem wymiaru sprawiedliwości.

1. BAZA BIEGŁYCH

Zdecydowanych zmian wymaga korzystanie przez sądy z opinii biegłych lub instytutów. Postulować należy wprowadzenie jednej bazy biegłych z całego kraju dla wszystkich sądów (jedna e-platforma) oraz obowiązek posługiwania się przez biegłych skrzynką udostępnioną na przedmiotowej e-platformie dla kontaktu między sądem i biegłym. Biegli zobowiązani powinni być do aktualizowania w tej bazie swojej dostępności, tak z uwagi na ilość opinii do wykonania – poprzez wskazanie terminu, w jakim będzie możliwe wykonanie opinii, ale także ewentualnych urlopów, czy innych powodów przerw w sporządzaniu/przyjmowaniu zleceń w celu wykonania opinii. Nie tylko ułatwi to poszukiwanie biegłych, ale też oszczędzi sądom czas (np. wyeliminuje dzwonienie do biegłych i ustalanie z nimi czy zechcą sporządzić daną opinię, przesyłania akt między sądem a biegłym, które następnie są odsyłane bez wykonania opinii z uwagi na brak możliwości jej wykonania).

2. WYSOKOŚĆ WYNAGRODZENIA BIEGŁYCH

Wskazać należy, że obecnie minimalna stawka wynagrodzenia biegłego powiązana jest z kwotą bazową dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, której wysokość określa ustawa budżetowa. Taki mechanizm został po raz pierwszy wprowadzony do polskiego porządku prawnego w sierpniu 2000 roku.

W sierpniu 2000 roku podstawą obliczania wynagrodzenia biegłych była kwota bazowa wynosząca 1 490,30 zł, a stawka godzinowa wynosiła — co do zasady — od 1,2% do 1,7% tej podstawy. Minimalna stawka wynosiła zatem 17,88 zł za godzinę ($1\,490,30\text{ zł} \times 1,2\%$). W sierpniu 2000 roku najniższe wynagrodzenie za pracę wynosiło 700 zł miesięcznie, a przeciętne wynagrodzenie w II kwartale 2000 roku wyniosło 1 869,78 zł. Oznacza to, że minimalna stawka godzinowa biegłego wynosiła wówczas 2,55% miesięcznej płacy minimalnej oraz 0,96% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego.

Warto uzupełnić to porównanie o relację do godzinowej wartości wynagrodzenia minimalnego i przeciętnego. Dla 2000 roku ma ona charakter jedynie przybliżony, ponieważ nie obowiązywała wówczas ustawowa minimalna stawka godzinowa, a podstawowa norma czasu pracy wynosiła przeciętnie 42 godziny tygodniowo. Przyjmując pomocniczo przeciętny miesięczny wymiar czasu pracy na poziomie około 182 godzin, najniższe wynagrodzenie

w wysokości 700 zł odpowiadało stawce około 3,85 zł za godzinę. Minimalna stawka biegłego, wynosząca 17,88 zł za godzinę, stanowiła zatem około 465% tak oszacowanej godzinowej wartości najniższego wynagrodzenia. Przeciętne wynagrodzenie w II kwartale 2000 roku, wynoszące 1 869,78 zł, odpowiadało zaś kwocie około 10,27 zł za godzinę, co oznacza, że minimalna stawka biegłego stanowiła około 174% tak oszacowanej godzinowej wartości przeciętnego wynagrodzenia.

Obecnie podstawą obliczania wynagrodzenia biegłych jest kwota bazowa dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, wynosząca w 2026 roku 1 935,26 zł, a stawka godzinowa wynosi — co do zasady — od 1,67% do 2,36% tej podstawy. Minimalna stawka wynosi zatem 32,32 zł za godzinę ($1\,935,26\text{ zł} \times 1,67\%$). Stanowi to około 103% minimalnej stawki godzinowej, wynoszącej od 1 stycznia 2026 roku 31,40 zł. Przeciętne wynagrodzenie w IV kwartale 2025 roku wyniosło 9 197,79 zł, co przy pomocniczym przeliczeniu przez około 173 godziny miesięcznie daje około 53,06 zł za godzinę. Minimalna stawka biegłego stanowi zatem około 61% tak oszacowanej godzinowej wartości przeciętnego wynagrodzenia.

Gdyby zachować relację minimalnej stawki biegłego do godzinowej wartości najniższego wynagrodzenia z 2000 roku, obecna minimalna stawka biegłego powinna wynosić około 146 zł za godzinę, a nie 32,32 zł. Taki poziom można byłoby osiągnąć albo przez podwyższenie minimalnego przelicznika z 1,67% do około 7,54% obecnej kwoty bazowej wynoszącej 1 935,26 zł, albo — przy pozostawieniu przelicznika 1,67% — przez podwyższenie samej kwoty bazowej do około 8 743 zł.

Jeżeli natomiast punktem odniesienia uczynić relację minimalnej stawki biegłego do godzinowej wartości przeciętnego wynagrodzenia z 2000 roku, obecna minimalna stawka biegłego powinna wynosić około 92 zł za godzinę. Wymagałoby to podwyższenia minimalnego przelicznika z 1,67% do około 4,77% obecnej kwoty bazowej albo — przy zachowaniu przelicznika 1,67% — podwyższenia kwoty bazowej do około 5 528 zł.

Jeżeli uwzględnić oba powyższe punkty odniesienia łącznie, tj. zarówno relację do godzinowej wartości wynagrodzenia minimalnego, jak i relację do godzinowej wartości przeciętnego wynagrodzenia z 2000 roku, rozsądnym punktem odniesienia byłaby stawka około 120 zł za godzinę. Jest to wartość pośrednia między stawką około 146 zł, wynikającą z odtworzenia relacji do wynagrodzenia minimalnego, a stawką około 92 zł, wynikającą z odtworzenia relacji do przeciętnego wynagrodzenia. Osiągnięcie takiego poziomu wymagałoby podwyższenia minimalnego przelicznika z 1,67% do około 6,2% obecnej kwoty bazowej wynoszącej 1 935,26 zł albo — przy pozostawieniu przelicznika 1,67% — podwyższenia samej kwoty bazowej do około 7 185 zł.

3. METODYKA SPORZĄDZANIA OPINII

Niezależnie od kwestii wynagrodzenia, Ministerstwo Sprawiedliwości powinno rozważyć inicjowanie — samodzielnie albo we współpracy z uczelniami, samorządami zawodowymi i instytutami badawczymi — studiów podyplomowych lub specjalistycznych kursów dla biegłych sądowych. Ich celem powinno być nie tyle pogłębianie wiedzy merytorycznej z danej dziedziny, ile poznanie i doskonalenie metodyki sporządzania opinii na potrzeby postępowania sądowego. Chodzi w szczególności o to, aby opinia była jasna, kompletna, wewnętrznie spójna, odnosiła się do tezy dowodowej i materiału sprawy, a przez to stanowiła dowód rzeczywiście przydatny dla rozstrzygnięcia.

Dodatkowo rozważyć należy zmiany w przeprowadzaniu prywatnych (tj. sporządzonych na zlecenie strony postępowania) opinii sporządzanych przez publiczne: uczelnie, placówki naukowe czy instytuty. Jest to szczególnie istotne w sprawach gospodarczych. Bardzo często są to wyspecjalizowane opinie, co do których badania prowadzi jedna/dwie uczelnie/instytuty w kraju. W sytuacji sporu sądowego często okazuje się, że sporządziły one już opinię na etapie przedprocesowym na zlecenie jednej ze stron i nie jest możliwe znalezienie innego wykwalifikowanego instytutu w kraju do sporządzenia w tej konkretnej sprawie opinii na zlecenie sądu. W sposób bardzo znaczący wpływa to na przebieg postępowania (opóźniając go często o parę lat i mnożąc koszty). Sędziowie są zmuszeni do wyszukiwania właściwych instytutów także poza granicami kraju. Należy podkreślić, że większość organizacyjnych, technicznych czynności wykonuje w istocie sędzia, albowiem zna on sprawę oraz istotę problemu, którą często przed wysłaniem akt musi naświetlić biegłemu/instytutowi. Jednym z możliwych rozwiązań byłoby zakazanie takim publicznym jednostkom wykonywania opinii prywatnych, co jednak - jak się wydaje - może się spotkać z zarzutem braku proporcjonalności oraz dyskryminacji. Można również rozważyć traktowanie takiego dowodu jako dowodu o równej mocy dowodowej do dowodu przeprowadzonego na zlecenie sądu. Należy podkreślić, że powyższe zrównanie mocy dowodowej odnosiłoby się do placówek naukowych publicznych, nie zaś prywatnych, bowiem brak podstaw do obalenia domniemania, że uczelnie takie dają rękojmię wykonania opinii niezależnej, opartej na wiedzy i badaniach naukowych, oderwanej od interesu strony.

4. USTALANIE WYNAGRODZENIA ZA OPINIĘ PRZED JEJ WYDANIEM ORAZ WYPŁATA ZALICZKI

Obecne brzmienie art. 89a–89b u.k.s.c. należy ocenić jako krok w dobrym kierunku, ponieważ przepisy te dostrzegają potrzebę elastycznego ustalania wynagrodzenia biegłego lub zwrotu jego wydatków jeszcze przed sporządzeniem opinii. Mechanizm ten pozostaje jednak zbyt słaby w sprawach wymagających opinii wysokospecjalistycznych. Przepisy uzależniają bowiem zlecenie opinii za wynagrodzeniem żądanym przez biegłego co do zasady od zgody stron i uiszczenia odpowiedniej zaliczki, a brak zgody stron prowadzi do powrotu do zwykłego modelu wynagradzania według art. 89 u.k.s.c.

W praktyce oznacza to, że strona sprzeciwiająca się przeprowadzeniu dowodu może blokować pozyskanie opinii nie tylko przez kwestionowanie samej potrzeby dopuszczenia dowodu, lecz także przez odmowę akceptacji wynagrodzenia oczekiwanego przez biegłego albo instytut. Takie rozwiązanie jest trudne do pogodzenia z celem postępowania dowodowego. O zasadności przeprowadzenia dowodu powinien rozstrzygać sąd, natomiast zgoda strony niewnioskującej o dowód nie powinna stanowić instrumentu faktycznego tamowania jego przeprowadzenia.

Z tego względu należałoby rozważyć zmianę art. 89a–89b u.k.s.c. w ten sposób, aby w przypadku dowodu zgłoszonego przez stronę wystarczająca była zgoda tej strony, która wnosi o dopuszczenie dowodu i gotowa jest uiścić zaliczkę odpowiadającą wynagrodzeniu oraz wydatkom wskazanym przez biegłego lub instytut. Strona przeciwna zachowywałaby możliwość kwestionowania zasadności samego dowodu, zakresu tezy dowodowej oraz późniejszego rozliczenia kosztów procesu, nie powinna jednak mieć prawa blokowania opinii wyłącznie przez sprzeciw wobec wysokości wynagrodzenia.

Odmienne należałoby ukształtować sytuację, w której dowód z opinii biegłego lub instytutu jest dopuszczany z urzędu albo na wniosek strony zwolnionej od kosztów sądowych. W takich przypadkach zgoda stron na wynagrodzenie szacowane przez biegłego lub instytut nie powinna być wymagana. Skoro dowód jest konieczny dla rozstrzygnięcia sprawy albo strona korzysta ze zwolnienia od kosztów, decyzję o zleceniu opinii za określonym wynagrodzeniem powinien podejmować sąd, po dokonaniu kontroli, czy żądana kwota pozostaje w rozsądnej relacji do zakresu opinii, stopnia jej specjalizacji, przewidywanego nakładu pracy oraz realiów rynkowych.

Szczególne rozwiązanie powinno dotyczyć spraw, w których występują trudności ze znalezieniem biegłego, zespołu biegłych albo instytutu gotowego sporządzić opinię według

zwykłych stawek. W takim wypadku sprzeciw strony wobec wynagrodzenia nie powinien blokować zlecenia opinii, jeżeli sąd uzna, że żądane wynagrodzenie jest uzasadnione charakterem sprawy. Strona, która wniosła o dowód, powinna natomiast uzyskać możliwość cofnięcia wniosku po zapoznaniu się z przewidywaną wysokością wynagrodzenia. Rozwiązanie takie lepiej godziłoby zasadę dyspozycyjności z potrzebą sprawnego pozyskiwania opinii specjalistycznych.

Zmiana ta wymagałaby jednocześnie zachowania mechanizmów kontroli. Biegły albo instytut powinien przedstawić szacunkowe wynagrodzenie w sposób umożliwiający ocenę jego zasadności, w szczególności przez wskazanie przewidywanego nakładu pracy, zakresu czynności, koniecznych badań i wydatków. Sąd powinien móc odmówić zaakceptowania żądanej kwoty albo ją ograniczyć, jeżeli jest oczywiście nadmierna. Uzasadnione pozostaje również utrzymanie sankcji obniżenia albo odmowy wynagrodzenia w razie opinii nierzetelnej, spóźnionej, rażąco błędnej albo nieodpowiadającej treści zlecenia, co obecnie przewiduje art. 89c u.k.s.c.

Odrębnego uregulowania wymaga kwestia czasu wypłaty należności. Dla wielu biegłych i instytutów problemem nie jest wyłącznie wysokość wynagrodzenia, lecz także ryzyko długiego oczekiwania na jego wypłatę. W sprawach wymagających znacznego nakładu pracy, zaangażowania zespołu osób albo specjalistycznej aparatury sąd powinien mieć możliwość wypłacenia zaliczki nie tylko na wydatki (na co obecnie pozwala art. 288 § 2 k.p.c.), lecz także na poczet wynagrodzenia (co nie wynika wprost z brzmienia przywołanego przepisu). Dotyczyłoby to zwłaszcza opinii instytutów, opinii interdyscyplinarnych oraz spraw, w których biegły lub instytut uzależnia przystąpienie do pracy od częściowej płatności z góry.

Wprowadzeniu takiej zaliczki powinien towarzyszyć obowiązek jej rozliczenia. Jeżeli ostatecznie przyznane wynagrodzenie lub zwrot wydatków byłyby niższe od kwoty wypłaconej zaliczkowo, biegły albo instytut powinien być zobowiązany do zwrotu różnicy. Jeżeli natomiast opinia nie została sporządzona, została złożona z nieusprawiedliwionym opóźnieniem albo okazałaby się rażąco wadliwa, sąd powinien mieć możliwość żądania zwrotu całości albo części wypłaconej zaliczki, niezależnie od zastosowania sankcji przewidzianych dla nierzetelnej opinii.

IV. Zmiany dotyczące poszczególnych rodzajów spraw

1. Rozwód

Bardzo istotną zmianą jest zniesienie orzekania o winie, przy jednoczesnym rozszerzeniu obowiązku alimentacyjnego między byłymi małżonkami; konieczność orzekania o winie generuje nie tylko wieloletnie procesy (także wówczas, kiedy początkowo strony zgadzały się na orzeczenie rozwodu bez orzekania o winie); przede wszystkim jednak wciąga w konflikt okołorozwodowy całe rodziny, a w szczególności dzieci, które są wciągane przez rozwodzających się rodziców na wiele lat w taki konflikt, znacząco zaburzając ich rozwój emocjonalny i psychiczny; wina jest także traktowana przez strony jako instrument „walki” o alimenty czy podział majątku wspólnego; szczególna ochrona małżeństwa oraz aspekt sprawiedliwości społecznej winien znaleźć odzwierciedlenie w przemodelowaniu obowiązku alimentacyjnego.

2. Sprawy dotyczące wykonywania kontaktów

A. Według dotychczasowego brzmienia przepisu art. 598¹⁶ k.p.c.:

§ 1. Jeżeli osoba, której sąd opiekuńczy zagroził nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej, nie wypełnia nadal swego obowiązku, sąd opiekuńczy nakazuje jej zapłatę należnej sumy pieniężnej, ustalając jej wysokość stosownie do liczby naruszeń. Sąd może w wyjątkowych wypadkach zmienić wysokość sumy pieniężnej, o której mowa w art. 598¹⁵, ze względu na zmianę okoliczności.

§ 2. Przepis § 1 stosuje się odpowiednio, jeżeli osoba, której sąd zagroził nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej zgodnie z art. 582¹ § 3, dopuściła się naruszenia obowiązku wynikającego z orzeczenia o kontaktach.

§ 3. Na postanowienie sądu przysługuje zażalenie.

§ 4. Prawomocne postanowienie sądu, w którym nakazano zapłatę należnej sumy pieniężnej, jest tytułem wykonawczym bez potrzeby nadawania mu klauzuli wykonalności.

Proponowana zmiana:

1) po § 2 wprowadza się § 2¹ o treści:

„Postanowienie sądu pierwszej instancji nakazujące zapłatę oznaczonej sumy pieniężnej z chwilą wydania stanowi tytuł zabezpieczenia, wykonalny bez nadawania mu klauzuli wykonalności.”

Inspirację dla proponowanej zmiany stanowi przepis art. 458¹³ k.p.c. wprowadzony na mocy art. 1 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego

oraz niektórych innych ustaw – wraz z wprowadzeniem do procedury cywilnej na nowo - postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych. Zgodnie z art. 458¹³ k.p.c. do wyroku sądu pierwszej instancji zasądzonego świadczenie w pieniądzu lub rzeczach zamiennych przepisy art. 492 § 1 i 2 stosuje się odpowiednio. Odpowiednie stosowanie przepisu art. 492 § 1 k.p.c. oznacza, że wyrok wydany w postępowaniu w sprawach gospodarczych z chwilą wydania stanowi tytuł zabezpieczenia. Tytuł ten jest wykonalny bez nadawania mu klauzuli wykonalności.

Przepis art. 458¹³ k.p.c. jest aktualnie w postępowaniu gospodarczym szeroko wykorzystywany, o czym świadczą liczne wnioski o przyznanie kosztów postępowania zabezpieczającego, składane niedługo po wydaniu orzeczenia przez sąd pierwszej instancji. W sprawach, w których powodowie kierują nieprawomocne wyroki jako tytuły zabezpieczenia do komorników sądowych, w przeważającej mierze środki odwoławcze nie są składane. Pozwani zostają pozbawieni motywacji do przedłużania postępowania.

Z prowadzonych przez Ministerstwo Sprawiedliwości statystyk wynika, że obecna procedura zmierzająca do wykonywania kontaktów z dziećmi nie jest skuteczna i sytuacja w tym zakresie, pomimo sygnalizowania tego problemu już od wielu lat, nie ulega zmianie, a wręcz pogarsza się. Polepszeniu skuteczności egzekwowania kontaktów nie sprzyja nadmierne obciążenie pracą sądów rodzinnych, w szczególności sądów okręgowych i apelacyjnych.

Według powołanych statystyk Ministerstwa Sprawiedliwości w 2022 r. wszczęto 3803 sprawy o wykonywanie kontaktów z małoletnim, z tego uwzględniono w całości lub części 274, oddalono 565, a na następny okres pozostało 2857 spraw. W 2023 r. wszczęto 4645 spraw o wykonywanie kontaktów z małoletnim i uwzględniono w całości lub części 1366, oddalono 251, a na następny okres pozostało 3578 spraw (za dr *Danielą Wybrańczyk*, w: *Wykonywanie orzeczeń w sprawach dotyczących kontaktów z dzieckiem udostępniony na stronie: 2025_PrawoR_D_Wybranczyk_Wykonywanie-orzeczen-w-sprawach-dotyczacych-kontaktow-z-dzieckiem.pdf str. 13*). Średnia długość postępowania o zagrożenie nakazaniem zapłaty wynosiła 244 dni, a postępowania o nakazanie zapłaty – 295 dni (tamże k. 31). Bywają jednak i takie postępowania, które trwają wiele lat.

Należy spodziewać się dalszego wydłużania postępowań o wykonanie kontaktów w związku z wydaniem przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia z dnia 22 czerwca 2022 r. SK 3/20, w którym Trybunał stwierdził, że art. 598¹⁶ § 1 w związku z art. 598¹⁵ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 1805, ze zm.) w zakresie, w jakim obejmują sytuacje, w których niewłaściwe wykonywanie lub

niewykonywanie obowiązków związane jest z zachowaniem dziecka, niewywołanym przez osobę, pod której pieczę dziecko to się znajduje, są niezgodne z art. 48 ust. 1 zdanie drugie oraz art. 72 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Powyższy wyrok w praktyce stał się podstawą do domagania się przez rodziców pierwszoplanowych w postępowaniach o wykonanie kontaktów szczegółowego badania, przyczyn odmowy przez małoletnich odbywania kontaktów z rodzicem uprawnionym z udziałem opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów, przy czym wnioski takie są nadużywane. Obserwować można również przypadki uchylania przez sądy drugiej instancji postanowień w sprawie nakazania zapłaty, jeżeli taki dowód nie został powołany, nawet jeżeli dziecko zostało wysłuchane przez sąd. Dochodzi także do niepożądanego zawieszania postępowań prowadzonych w celu wykonania postanowień ustalających kontakty na czas postępowań rozwodowych lub o ustalenie kontaktów (zabezpieczających), do czasu wydania rozstrzygnięcia w sprawach głównych (*przypadek taki wskazano choćby w powołanym powyżej artykule dr Danieli Wybrańczyk, dostępnym na stronach Ministerstwa Sprawiedliwości*).

Pogarszającej się skuteczności postępowań o wykonanie kontaktów towarzyszy kryzys rodziny objawiający się: coraz większą liczbą rozwodów, zawieraniem przez rodziców mniej stabilnych związków niesformalizowanych, pogarszającą się kondycją małoletnich wklęanych w konflikt rodzicielski, a z drugiej strony niezyskujących wystarczającego wsparcia w rozwiązaniu własnych problemów dorastania.

Przedłużającym się postępowaniom o wykonanie kontaktów towarzyszy proces separowania dziecka od rodzica uprawnionego do kontaktów. Proces ten może przybierać formy zarówno otwarte, jak i ukryte – poprzez czynienie pozorów wykonywania obowiązku nałożonego w postanowieniu o kontaktach. W takim wypadku dziecko jest „wydawane” na kontakt, lecz w rzeczywistości jest do niego nieprzygotowane: zaskoczone terminem kontaktu lub pod wpływem jakiegoś dyskomfortu np. niewyspane, głodne, nieubrane odpowiednio, albo też pozbawione w związku z kontaktem innej przyjemności np. spotkania z innymi dziećmi. Spotykane jest również otwarcie na realizację kontaktów przez opiekunów wiodących pod warunkami nie do spełnienia przez drugiego rodzica (np. jeżeli zmieni charakter albo całkowicie podporządkuje się decyzjom rodzica wiodącego). Twórczość w tym zakresie może być nieograniczona, a brak skutecznych sankcji takiego postępowania, możliwych do zastosowania ze strony sądu, godzi w dobro dziecka i rodzica, którego kontakty są w ten sposób utrudniane.

Zauważyć również należy, że konflikty dotyczące realizacji kontaktów małoletnich z rodzicem pozbawionym bieżącej opieki stają się coraz trudniejsze do rozstrzygnięcia. Obszerność pism procesowych i liczebność wniosków dowodowych, często nieistotnych i nieaktualnych, należy już do znanej taktyki procesowej, zmierzającej często jedynie do przedłużenia postępowania. W czasie, w którym sąd dowody te przeprowadza, strona uprawniona „przerzuca” energię na wytaczanie postępowań karnych przeciwko uprawnionemu, które po wielu miesiącach są umarzane.

W oparciu o art. 113 § 2 k.r.o. kontakty należy rozumieć jako osobistą styczność z dzieckiem, polegającą przede wszystkim na wspólnym spędzaniu czasu rodzica z dzieckiem zarówno w miejscu stałego pobytu dziecka, jak i poza tym miejscem. Prawo do utrzymywania kontaktów z dzieckiem jest prawem osobistym rodziców. Osobista styczność, o której mowa jest w art. 113 § 2 k.r.o. stanowi jednak również prawo dziecka.

Aktualna, zbyt skomplikowana, wieloetapowa procedura prowadząca do realizacji kontaktów ustalonych lub zabezpieczonych w postępowaniu sądowym, przyznaje zdecydowanie zbyt daleko idącą przewagę rodzicowi, któremu powierzona została piecza nad małoletnim. Stąd składana powyżej propozycja. Nieprawomocne postanowienie w przedmiocie nakazania zapłaty kwoty pieniężnej z powodu niewykonania kontaktów, stanowiące tytuł zabezpieczenia tych kontaktów niewątpliwie spowoduje pozbawienie przymuszanego rodzica motywacji do działań mających na celu wyłącznie przedłużania postępowania sądowego.

B. Pożądane byłoby prowadzenie i bieżące aktualizowanie, np. w zakresie obszaru właściwości danego sądu apelacyjnego przez prezesa sądu apelacyjnego, wykazu organizacji pozarządowych i innych placówek, w których mogą być realizowane kontakty z dzieckiem ze wskazaniem dni tygodnia oraz godzin pracy placówki oraz informacją czy możliwe jest zapewnienie obecności psychologa podczas kontaktu; w sytuacji konfliktu okołorozwodowego między rodzicami, nie jest możliwe pozostawienie im wyboru placówki, czy też uzgodnienie między nimi konkretnych godzin realizacji kontaktu w wymiarze ustalonym przez sąd; nie należą do rzadkości wypadki, w których kontakt z dzieckiem musi odbywać się w obecności psychologa; brak takiego wykazu powoduje, że ustalenie stosownej placówki rozciąga się w czasie poprzez wymianę długotrwałej korespondencji pomiędzy sądem i placówkami (nawet jeśli ma ona charakter mailowy).

3. Postępowania działowe

Jednymi z postępowań dotkniętymi problemem największej przewlekłości postępowania są sprawy działowe, do których zalicza się sprawy o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności małżeńskiej majątkowej, dział spadku, zniesienie współwłasności. W celu przeciwdziałania długotrwałości tych postępowań powinna być określona cezura czasowa na podnoszenie twierdzeń co do składników majątku oraz zgłaszania wniosków dotyczących ustalenia składu majątku czy rzeczy podlegających podziałowi, jak też dotyczących roszczeń z tytułu posiadania rzeczy, dokonywanych nakładów itp. tak, aby wyeliminować sytuacje, w których praktycznie w dowolnym czasie składane są takie wnioski. Skoro sąd ma w tych sprawach obowiązek działania z urzędu, to bardzo często generuje to konieczność przeprowadzania kolejnych dowodów z opinii biegłych. W związku z powyższym, biorąc pod uwagę charakter tych spraw, w których dominuje interes prywatny i występuje spór co do poszczególnych składników oraz sposobu ich podziału, sąd nie powinien w tych sprawach działać z urzędu, tak jak ma to miejsce obecnie (art. 684 k.p.c., 619 k.p.c., art. 567 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 684 k.p.c.). Są to bowiem sprawy typowo majątkowe (o wartości wynoszącej często kilkaset tysięcy złotych czy przekraczających kwotę miliona złotych), w których – jak już wskazano - dominuje interes prywatny, występuje typowy dla procesu spór, a zatem obowiązek działania sądu z urzędu wydaje się wątpliwy, przystający raczej do realiów z czasu uchwalenia Kodeksu cywilnego czy Kodeksu postępowania cywilnego. Nadmienić należy, że w przypadku ewentualnego, wyjątkowego, pominięcia jakiegoś składnika w takim postępowaniu można by złożyć wniosek uzupełniający jako oddzielną sprawę.

Na zakończenie wskazać należy na rozwiązanie o charakterze ustrojowo-systemowym, przeprowadzenie którego wymagałoby jednak systemowego planu. Docelowo powinno dążyć się do przekazania do rozpoznania sądom administracyjnym spraw administracyjnych pozostający w kognicji sądów powszechnych (art. 477⁸ k.p.c.; 479²⁸; art. 479⁴⁶ k.p.c.; 479⁵⁷ k.p.c.; art. 479⁶⁸ k.p.c.; art. 479⁷⁹ k.p.c.). Analogiczna zmiana, połączona z przejściem kadr orzeczniczych, przeprowadzana była w 1989 r. w związku z likwidacją państwowego arbitrażu gospodarczego i utworzeniem w ramach struktury sądów powszechnych sądów gospodarczych.